

# GAZETA LWOWSKA.

Z. Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 złr. 16 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

**Wiedeń**, 13. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym listem własnoręcznym z 11. b. m. dotychczasowego posła przy król. dworze Anglii, Karola hrabię *Buol-Schauenstein* mianować Swym ministrem spraw zagranicznych i cesarskiego domu.

(Wien. Ztg.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń**, 12. kwietnia. Paropływem Lloydy, który z Alexandrii do Tryestu zawinął z najnowszą zamorską pocztą, przybył tam wczoraj także Jego cesarzewicz. Mość książe Leuchtenberski.

— Właśnie wyszła pierwsza część topograficznego słownika, obejmująca niższą Austryę, którą kursowe biuro c. k. dyrekcji jeneralmnej dla komunikacji wypracowało; cena téj części wynosi 2złr. 24kr. m. k. Namieniony słownik oprócz miast wielkich, miasteczek i włości, zawiera także własne nazwiska przedmieść, wszystkie pieczęcie pojedynczych domów, grupy i najznakomitsze z własną nazwą pojedynczo leżące dwory i młyny, w ogóle dla samej niższej Austrii 8127 nazwisk miejscowych. Druga część obejmująca Czechy, Morawię i Szląsk, będzie wkrótce do wydania przygotowana, i wyjdzie w zeszytach po 6—8 arkuszy, z których każdy będzie kosztować 24k. m. k. Nabywać można to pożyteczne dzieło przez wszystkie c. k. urzęda i ekspedycje pocztowe.

— Obwieszczeniem Jego cesarzewicz. Mości najdosłojniejszego Arcyksięcia Albrechta, wojskowego i cywilnego gubernatora Węgier, nakazano zaprowadzić w Węgrzech niższą austryacką miarę dla płynów we wszystkich stosunkach handlowych. Od czasu jak tę miarę zaprowadzono przy wymiarze akcyzy dla Węgier, przeszła ona także w codzienne używanie, a przeto niniejszem rozporządzeniem będzie zaprowadzona pożądana równość w interesie ogólnym, równie jak w interesie węgierskiego handlu w szczególności. (L. k. a.)

(Depesza telegraficzna.)

**Tryest**, 13. kwietnia. Wczoraj o god. 7. wieczór przybyła tu Jój cesarz. Mość Arcyksiężna Zofia z najdosłojniejszymi młodszymi synami swymi z Gorycyi i udała się o god. 11. parostatkiem „Volta“ do Wenecyi.

(Kurs wiedeński z 16. kwietnia 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 95<sup>7</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 85<sup>5</sup>/<sub>8</sub>; 4% —, 4% z r. 1850 89<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: — 1088<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; z roku 1839 306<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. — Akcje bankowe 1262. Akcje kolei póln. 1555. Głognickiej kolei żelaznej — 702<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Odenburskie 119. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd 592.

## Ameryka.

(Wiadomości z Meksyku. — Korespondencya dyplomatyczna między rządem angielskim i Amerykańskimi Stanów zjednoczonych.)

Ze stolicy Meksyku sięgają wiadomości na Nowy-York parostatkiem „Aretic“ aż do 25. lutego. W ogóle był kraj spokojny, tylko w Jalapa było znowu pronunciamiento. W izbie deputowanych uchwalono nieupoważniać rządu do odnowienia dzierżawy tytoniu. — Mówiono o obszernej konspiracji, której celem ma być przywrócenie władzy jenerałowi Santa Anas.

W Nowym-Yorku utworzyło się towarzystwo z kapitałem 2,500,000 dolarów dla otworzenia nowego gościńca do Kalifornii na Vera-Cruz, do pewnego punktu w południowo zachodniej stronie od Puelba na rzekę Mascala, a potem wzdłuż téj rzeki na statkach parowych aż do morza południowego.

Według doniesienia dziennika *Cincinnati Gaz.* zawiązała się korespondencya dyplomatyczna między rządem angielskim i amerykańskim, odnosząca się do zażaleń rządu amerykańskiego, że towarzystwo zatoki Hudson bez względu na linię graniczną oznaczoną traktatem oregońskim transportuje towary wodą z jednego w téj linii granicznej leżącego portu amerykańskiego do drugiego i tym sposobem uszczerbek czyni prawom amerykańskiej żeglugi wybrzeżnej. Amerykański inspektor cłowy w Astoryi groził już konfiskacją okrętów towarzystwa, które się na to udało do rządu angielskiego, wnosząc z swojej strony skargę o naruszenie traktatu oregońskiego przez Amerykanów.

Rząd angielski zażądał, aby inspektor cłowy w Astorya rozkaz swój cofnął i nienapastował okrętów towarzystwa. Układy jeszcze nieskończone.

Według jednego z dzienników wychodzących w Nowym-Yorku trwa handel niewolnikami na wyspie Kubie jeszcze ciągle; niedawno miano tam znowu przywieźć przeszło 1400 niewolników. (W. Z.)

## Hiszpania.

(Kłeska Karlistów pod Ababux.)

**Madryt**, 2. kwietnia. Na równinie Albarazin stoczyli Karliści zebrani pod dowództwem równie śmiałego jak walecznego Borges zaciętą walkę z wojskami królowej pod wsią Ababux. Oddział Borgesa liczący około 500 ludzi napadnięty został pod wsią Ababux przez kolumnę liczącą do 1500 ludzi pod dowództwem pułkownika Borja Campuzano. Garstka Karlistów ze wszystkich stron zamknięta stawiała waleczny i uporeczywy opór; ale równie dzielnie walczyli strzelcy z Gerona. Z obydwóch stron wiele krwi płynęło, nakoniec wyszła amunicya Karlistom i szło już o śmierć lub życie. Z wściekłością rzucili się ci na centrum swoich nieprzyjaciół, przebili się i umknęli szczęśliwie do Alcala de la Selva. Na placu bitwy zostawili 64 zabitych. Borges usiłuje dostać się do prowincyi baskijskich a z tamąd do Francyi. Miał przy sobie jeszcze około czterdziestu ludzi; reszta rozprószyła się zapewne albo rozeszła się do domu. Powszechnie sądzą, że tej wiosny już niebędzie żadnego powstania.

(A. B. W. Z.)

## Anglia.

(Uzupełnienie dokumentów przedłożonych izbie niższej w kwestyi o wychodźcach.)

Do podanych już aktów dodajemy jeszcze następujące:

Odpowiedź lorda Malmesbury na depeszę księcia Schwarzenberg z dnia 15. marca, datowana jest z dnia 15. marca 1852 i opiewa jak następuje:

„Mości hrabio, — gabinet Jój królewskiej Mości przyjął z najwyższym ukontentowaniem depeszę księcia Schwarzenberg do Pana z dnia 5. b. m., którą mi pan udzieliłeś na mocy upoważnienia ze strony wiedeńskiego gabinetu. Im większą wartość gabinet Jój królewskiej Mości pokłada w utrzymaniu najserdeczniejszej przyjaźni z Austryą, najdawniejszym sprzymierzeńcem Anglii, która zawiązana jest nie tylko węzłem wzajemnego interesu ale także i wspomnieniem przeszłych usiłowań w spólniej sprawie, tem większym był żal, gdy się obecny gabinet Jój królewskiej Mości obejmując swój urząd przekonał, iż rezultat zdarzeń ostatnich kilku lat miasto tych przyjaźnych stosunków zaprowadził ton wzajemnego podejrzenia, jeżeli nie rzeczywistego odstręczenia i nadał korespondencyi dyplomatycznej charakter różniący się zupełnie od stosunków, jakie między nami istnieć były powinny. Depesza, którą mi pan niedawno doręczyłeś, tem większe sprawia zadosyćuczynienie rządowi Jój królewskiej Mości, iż bez oglądania się na przeszłość, kładzie węgielny kamień odnowionego dobrego porozumienia między obydwoimi rządami na wyrażonej opinii terażniejszego rządu Jój królewskiej Mości deklaracyą pierwszego lorda skarbu w obliczu własnego kraju i całej Europy co do zasad, według których zamysła kierować zagraniczo sprawy zjednoczonego królestwa. Rząd Jój królewskiej Mości niezmiernie jest uradowany, iż znalazł w pańskiej komunikacyi zupełne potwierdzenie pewnych nadziei, któremi przejęty jest lord Derby, że najbezpieczniejszą drogą do dobrego porozumienia się z wszystkimi narodami ucywilizowanego świata jest wolne i czcigodne wyłożenie zasad i wolne i uczciwe według nich działanie; jakoż z największym niezmysłom ukontentowaniem, chociaż bez zadziwienia otrzymał rząd Jój królewskiej Mości zapewnienie, że dwór wiedeński bez żadnego zastrzeżenia podpisuje zasady i zamiary wyrzeczone przez pierwszego ministra korony. Rząd Jój królewskiej Mości mając ciągle przed oczyma te zasady i zamiary; utrzymując niezachwianie święte prawo gościnności dla tych, których nieszczęście lub przestępstwa polityczne z ojczyzny wygnały, ale oraz odbierając wszelką otuchę każdemu usiłowaniu takich wychodźców, którzy nadużywając prawa gościnności chcą w własnym kraju wzniecać niepokoje i przytłumiając podobne usiłowania o ile nato pozwalają ustawy i konstytucya kraju; poczuwając się zresztą do najwyższego obowiązku nierozszerzania prawa poza legalne jego granice, lecz karząc egzemplarycznie tych co się poważają przekraczać ustawy, — sądzi, że żadnych niebędzie miał trudności w połączeniu swego obowiązku jako ministrów konstytucyjnego monarchy z zobowiązaniami, ku słusznym wymaganiom każdego przyjaźnego mocarstwa i uczuciom szczerzej przyjaźni, jaką przejęty

jest dla dworu wiedeńskiego. Ośmielam się prosić pana — Mości Hrabio — abyś osobiście tak w moim własnym imieniu jak i ze strony lorda Derby zapewnił księcia Schwarzenberg, jak wysoką wartość pokładamy w życzliwej przyjaźni, którą nam oświadczyć raczył i jak się obawiamy wraz z wszystkimi członkami gabinetu Jéj królewskiej Mości, aby się żadna niezdarzyła okoliczność, któraby w jakikolwiek sposób zakłócić mogła dobre porozumienie, które — ile się spodziewam — teraz stale przywrócone jest między obydwojma rządami. Zostaje itd. (podpis) *Malmesbury*.

Nr. 9. Hrabia Buol do hrabi Malmesbury (na depezę otrzymaną 15. marca) datum Londyn w marcu 1852.

W tej nocy oznacza hrabia Buol bliżej regulacye, które zaprowadzono w pa-zportach, że mianowicie potrzebną jest rzeczą, aby każdy angielski albo joiński poddany opatrzony był paszportem od przynależnej władzy angielskiej lub joińskiej, i aby właściciel paszportu specjalnie w paszporcie był oznaczony jako poddany angielski lub joiński.

Nr. 10. Hrabia Malmesbury do hrabi Buol (datum w marcu 1852). W tej nocy potwierdza lord Malmesbury otrzymanie poprzedzającego dokumentu, oświadcza, że rząd Jéj królewskiej Mości zupełnie się zgadza z żądaniem gabinetu wiedeńskiego i załącza na dowód kopię regulacyi, według których wydawane będą paszporta. (Abd. B. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Malta**, 2. kwietnia. Ciało prawodawcze przyjęło bil dla zaprowadzenia milicyi wyspiarskiej. (L. k. a.)

### Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża z 7. i 8. kwietnia.)

**Paryż**, 7. kwietnia. Jedyne urzędowe ogłoszenie w dzisiejszym *Monitorze* tyczy się mianowania byłego redaktora dziennika *Courrier Français* a później *Buletynu* paryżkiego, Latour-Dumoulin, sekcyjnym dyrektorem dla spraw księgarstwa, druku i dzienników przy ministeryum policji.

— Przychylając się do licznych prośb rozporządził minister finansów, aby sprawozdania o stanie banku francuskiego nie kwartalnie lecz miesięcznie ogłaszane były. Publikacya ich należy być nie jak dotąd do banku, lecz do ministerstwa finansów.

— Urzędowe dzienniki podają do wiadomości, że wzmagająca się coraz bardziej ilość spraw dozwała prezydentowi republiki tylko rzadko kiedy udzielać audyencyi, i że przeto wszelkie prośby wprost do jenerała Roguet, naczelnika świty wojskowej księcia prezydenta, podawać należy.

— Rosyjski hrabia Aleksander Gourieff przybył do Paryża z nadzwyczajną misją w imieniu Monarchy swego.

— Quentin Bauchart, członek komisji ulaskawienia, znajduje się teraz w południowych departamentach. W Montelimart i Crest, gdzie było wielu więźniów politycznych, ulaskawiono tych tylko, którzy zrobili zeznania. Pozostawiano im do wyboru albo poddanie się zasadzonej karze, albo odzyskanie wolności po zrobionem zeznaniu, że należeli do tajnych towarzystw. Większa część więźniów odmówiła zeznanie, chociaż im przedstawiano nędzę, w jaką popadną ich rodziny, i nadzwyczajną łagodność prezydenta i samotność w Algierji. Jenerał Canrobert i pułkownik Espinasse ulaskawili także wiele indywidualów, a innym ulagodzili karę.

— Deportowani więźniowie będą za przybyciem do Algieru najpierw internowani w twierdzach i obozach. Na rozkaz jeneralnego gubernatora będą ci, którzy się dobrze sprawują, wcieleni do kategorii kolonistów mających się zakładać wsi, z której znowu do prywatnych rzemiosł z wyznaczeniem stałej siedziby wydzieleni być

mogą. Przy wysyłaniu kolonistów z twierdz i obozów, otrzyma każdy łózko, siennik, koc i tarnis rę. Co 20 ludzi stanowią osobny oddział, który ma swego naczelnika, wiezie z sobą narzędzia kolonizacyjne i wspólny prowadzi menaż. Roboty kolonizacyjne będą wykonywane pod dozorem naczelnika za oznaczoną naprzód cenę, z której  $\frac{9}{20}$  za udzielone od państwa forszuse,  $\frac{4}{20}$  dla indywidualnej, a  $\frac{1}{20}$  dla sekcyjnej kasy oszczędności, zatrzymane, a  $\frac{6}{20}$  koloniście dla własnego użytku wypłacane będą. Przeciętny dzienny zarobek takiego robotnika będzie dozwolony także tym deportowanym, którzy w ten sam sposób zatrudnieni być nie mogli. Zresztą mogą takim deportowanym, którzy się dobrze sprawują, także koncesye gruntowe być udzielane z pozwoleniem sprowadzenia do siebie familii, w którymto razie ustaje już wspólność roboty i życia z innymi. Nakoniec może także jeneralny gubernator proponować dla takich deportowanych zmienienie kary deportacyi na doczesną siedzibę w Algierji.

— 8. kwietnia. Przy odbytem wczoraj rozdaniu nagród za hodowanie bydła, przyczem znajdowało się wielu wysokich urzędników i gospodarzy wiejskich, miał pan Persigny, w charakterze swoim jako minister spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu, pierwszą mowę publiczną. W niej wspominał najpierw o wdzięczności należącej się ludowi wiejskiemu, który przez jednogłośne swe manifestacye dwa razy ocalił Francję, i wyraził w imieniu księcia prezydenta najwyższą sympatyę dla niego. Jako dowody tego przytoczył założenie izb rolniczych, dekret o bankach wiejskich, konwersję rent, która stopę procentową kapitału pogodziła z wydatkiem ziemi, a nakoniec także decentralizacyę administracyi, dzięki której niepotrzebne teraz nikt po miesiącu czekać na pozwolenie z Paryża do sprowadzenia wody na swój grunt itd. O popieraniu hodownictwa bydła mówił minister z zwracaniem szczególnej uwagi na cel, aby przeto dostarczył ludowi tańszej i lepszej żywności.

— Lord Brougham przybył do Paryża, z kąd odjedzie wkrótce do swej siedziby wiejskiej w Cannes.

— Książę Canino otrzymał od ministra spraw zagranicznych wezwanie, aby powrócił do Francji.

— Wiadomości z Martinique i Guadeloupe są dość pomyślne. Gubernatorowie obu dwu wysp kazali na dniu 31. stycznia odśpiewać *Te deum* na cześć 31. grudnia (ogłoszenie rezultatu wyborów z 20.) i 14. stycznia (wydanie konstytucyi). (G. P.)

### Belgia.

(Sprawy senatu belgijskiego. — Sprostowanie.)

**Bruksela**, 4. kwietnia. Senat przyzwolił onegdaj jednogłośnie 37 głosami na żądany przez ministeryum wojny nadzwyczajny kredyt 4,700,000 fr., poczem 24 głosami przeciw 5 potwierdził traktat handlowy z związkiem cłowym.

— Izba reprezentantów odrzuciła się dziś aż do 20. kwietnia.

— Dziennik *Independance* zbija pogłoskę, jakoby bataliony wyprawione do obozu w Beverloo miały tam stanowić korpus obserwacyjny; zamiarem tego obozu było, jak w dawniejszych latach, tylko ćwiczenie wojska w mustrze. (W. Z.)

### Szwajcarya.

(Uwagi „Gazety bazylejskiej“ o stosunku Szwajcaryi do reszty Europy.)

*Gazeta bazylejska* zawiera o stosunku Szwajcaryi do reszty Europy następujące uwagi: Rzut oka na teraźniejsze położenie Szwajcaryi pokazuje, że jakkolwiek sobie wiele zadawano pracy utrzymać stan rzeczy z roku 1848, przecież doznał on wewnętrznie zmian wielkich, i że Szwajcarya w r. 1852 nie tylko weszła w nowe stadium rozwoju ale nawet już daleko w niem postąpiła. Rzeczy można, że atmosfera umysłowa już się stała inną. Popatrzmy najsam-

## Gabryela, czyli: Dwie siostry.

(Ciąg dalszy.)

Ale tylko mnie samej dostawały się w udziale, wszystkie pieśszoty siostry; tylko w moich objęciach wylewała się cała tłumiona miłość napiętej istoty, której trudno było niekochać. I to też było powodem, że jej błędy tak mocno mię martwiły — bo niepodobna było ich niedostrzedz, a tylko ja jedna w całym świecie znałam szlachetną jej duszę, i wiedziałam, czem „zostać mogła“. Mówiłam więc do niej, że spodziewałam się zastać ją wesołą i szczęśliwą teraz, kiedy ma przyjaciela i ognisko własne.

— „Szczęśliwa! wesoła!“ — wołała smutnym głosem — „Taki wiek dziecienny, jaki my przeżyliśmy, moja Rózio, rzuca ponury cień smutku na całą przyszłość człowieka“.

— „O, niemów tego, moja droga siostró — mówiłam“ — „Czyż nie masz dobrego męża? czy błąd twój nie został ci laskawie przebaczony? czy nie jesteś otoczona błogosławieństwem?“

— „I zawisła!“ — dodała cierpko.

— „Ale zawisła od twego męża, a pismo święte wówi, że to jest przeznaczeniem kobiety“.

— „Dobrze; — lecz ten mąż zawisł całkiem od swego ojca; chorowity i niezdolny radzić sam sobie musi ulegać woli ojca i żyć na laskawym chlebie. I to ma być szczęściem? O — wierzaj mi, siostró, ja zmieniałam tylko moje niewolę i w Tobie jedynie pokła-

dam teraz całą nadzieję; ty będziesz moją chlubą i szczęściem, bo ci dam wychowanie takie, aby cię zrobić niezawistą od wymagań tego zimnego, nieczułego świata“.

— „Ależ moja siostró“ — rzekłam — „wszak i ty młoda jeszcze, i mogłabyś się zająć własnym wychowaniem teraz“...

— „Już za późno!“ — odrzekła Gabryela posępnym głosem. — „Oto posłuchaj mnie, mądra Rózio —“ dodała po chwili: wkrótce zostanę matką, i jeżeli Bóg dozwoli chować się memu dziecięciu, poświęcę jemu i tobie wszelkie starania moje. Wszak widziałas Misses Erminstoun — poznałaś ich prostactwo, bezczelność i śmieszne uroszczenia; one wyszydzały moją niewiadomość, więc niechęć pozbyć się jej teraz. Szlachetna krew przodków naszych nacechowała mnie taką godnością, jakiej one nienabędą za żadne skarby świata. Nie — Rózio, ja chcę pozostać w mojej niewiadomości, a przecież będę stała wyżej od nich, — tak wysoko jak obłok nad poziomem — przyrodzoną wyższością i mocą ducha!“

— „O — moja kochana siostró“ — rzekłam nieśmiało — „to niedobrze chęłpić się tak wyższością swoją, — pismo święte inaczej nas uczy“.

— „Rózio!“ — zawołała niecierpliwie — „dlaczegoż posądzasz mnie o to, kiedy wiesz dobrze, że nigdy nie byłam chęłpiwą? Ty

przód na ówczesnych zwycięzców; ileż to razy niewzywali oni od owego czasu połączenia się, jakże mozolnie usiłowali utrzymać wspomnienia nienawisci. Jednakże rozwój szedł swoją drogą. Wprawdzie pokonano trudności, jakich doznawał ten rozwój ze strony zwolenników solidarności ludów dzięki zwrotów stosunków europejskich; miłośnictwo pewnych mocarzy dla obcych awanturników i wicherzycieli przywiodło lud szwajcarski do niejednej ofiary pieniężnej, upokorzyło nieraz dotkliwie ambicję narodową, a im niepomysłniejszym się stawał stan rzeczy, im więcej nagliły państwa zagraniczne, tem mniej chęci okazywały masy szwajcarskie narażać się dla chymerycznych projektów powszechnej republiki. Ale chociaż i tę sprzeczność szczęśliwie pokonano, jednak wnet wystąpiły inne częścią pocieszające, częścią także bardzo niepokojące zjawiska, które głęboki cios zadały zwycięzcom niepożesanej wojny domowej z roku 1847. Między pocieszające zdarzenia liczymy wskrzeszenie własnego życia kantonálnego, na którym jedynie opierać się może zdrowe życie federacyjne, na którym nawet jedynie spoczywa właściwy charakter Szwajcaryi. Uważamy dążność, która chce nie tylko zcentralizować Szwajcaryę w jej stosunkach na zewnątrz, a więc w stosunkach politycznych w sprawach wojskowych i cłowych, ale także i umysłowe właściwości podciągnąć zamierza pod niwelującą miarę, za zapewne przewrotną, przeciwną naturze Szwajcaryi; taka dążność mogła tylko chwilowo wziąć górę ale wnet ustąpić musiała miejsca innej myśli, gdy się wzburzenie uspokoiło, a umysły znowu wróciły w naturalne położenie. Ta reakcja rzeczywiście już nastąpiła i to objawia się nie tylko w oporze, jaki powstaje w romańskiej Szwajcaryi przeciw dążności centralizacyjnej, ale okazuje się także z tego, iż prawie wszędzie kwestye kantonalne głównie powszechną zajmują uwagę. Do tych kwestyi kantonalnych należą także wyżej wymienione zjawiska niepokojące, tendencje socjalistyczne, które w Bernie nawet rabunkiem zagrażają. Postępami socjalizmu przestraszeni są w najnowszych czasach i tacy, którzy niedawno jeszcze z tego żartowali, a każdy uznaje już teraz jakim niebezpieczeństwem socjalizm zagraża naszej ojczyźnie: niebezpieczeństwem wewnętrznym podając ponętę ograniczonej i zawistnej demagogii, za pomocą której wszystkie kwestye publiczne niejako przecięte zostają, przez którą według postępowania Berny wszelka rewizya konstytucyi staje się wielkim targiem, następczącym temu największy zysk, kto najwięcej przyrzeka, przyczem nakoniec wszystkie kwestye polityczne wyłącznie się mierzą według miary pieniężnej. — Ale także i niebezpieczeństwami zewnętrznymi zagraża nam ta demagogia; każdy ktokolwiek się nad tem zastanowi, uznać to musi.

(G. W.)

## Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Z Turynu donoszą z dnia 9. kwietnia, że addycjonalny traktat handlowy z Francją wywołał w izbie deputowanych bardzo żywe dyskusye. Przeciw niemu oświadczyli się dotychczas pp. Sineo, Blanc, Menabrea, za nim Cadorna, Zirio, Fauza i minister finansów. — Dnia 9. b. m. przybył angielski kuryer p. Webster z Neapolu do Genuy; wiozł z sobą depeze przeznaczone dla ambasady angielskiej w Turynie. — Dnia 5. b. m. przybyła księżniczka Amalia Saksońska do Rzymu. — Pan Falloux, znany exreprezentant francuskiego zgromadzenia narodowego bawi teraz w Nizy. — Dnia 3. b. m. wyjechał książę Canino z Civitavecchia na francuskim parostatk „Industrie“ do Marsylii.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 10. kwietnia. Minister hrabia Cavour miał w izbie deputowanych długą, energiczną mowę, w której usiłował dowieść

wiesz najlepiej z jaką pokorą użalałam się zawsze na nasz niedostatek; i teraz nie próżna duma mną powoduje, lecz przekonanie, które mi każe pogardzać głupim uroszczeniem, a cenić tylko talent i wykształcenie, cnotę i szlachetność umysłu godną szacunku i uwielbienia!

— „Ależ najdroższa“ — zarzuciłam na to — „przecież można być łagodną i dobrą — niebędąc tak nadzwyczajnie mądrą“.

— „Panny Erminstoun niesą ani łagodne, ani dobre“ — odpowiedziała dumnie — „a panowie Erminstoun — to niedołęgi! Moja Rózio, — jeszcze raz ci powtarzam, że zmieniałam tylko rodzaj niewoli, i czuję, że grzechy ojca spadają teraz na niewinne dziecię. Głód, niedostatek i poniżenie zamieniłam na obmierzłą niewolę i zawistność od pospolitych i pogardy godnych ludzi. O biada mi, biada! Gdybym przynajmniej ciebie ocalić mogła i zrobić niezawistą od świata: — może los ten stałby się znośniejszym dla mnie!...“

Pod taką wróżbą rozpoczęło się wychowanie moje, i wszyscy nazywali mnie „mądrym dziecięciem“; każdy był uprzejmym dla biednej kalekiej istoty, nawet dumne panny Erminstoun, rzucające zazdrosne i pogardliwe spojrzenia na moją piękną siostrę, które Gabryela niewysłowionem odplacała szyderstwem, — milcząc wprawdzie, ale dotkliwie. Jakże usilnie prosiłam ją nieraz aby próbowała zjednać sobie ich miłość, aby czytała pismo święte, które powiada, że „łagodna odpowiedź rozbraja gniew najzaciętszy“; ale Gabryela była dumna jak szatan i niechciała ani słyszeć o pokorze i umiarkowaniu.

stosowność addycjonalnego traktatu z Francją, i wyjaśnił czynione ze strony Sabaudyi zarzuty. Między innymi załóż się na ni przyjaźne występywanie prasy. Traktat przyjęto potem większością 114 głosów przeciw 23. Sesję odroczone do 13. b. m. (L. k. a.)

## Niemce.

(Sprawy izb bawarskich.)

Mnichów, 4. kwietnia. Izba radców państwa przyzwoliła na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie i bez dyskusyi na wszystkie uchwały izby deputowanych względem budżetu i ustawy finansowej. Względem uchylenia podatku dochodowego postanowiono pozostać wprawdzie przy oświadczonej zdaniu, jednak od ponowienia wniosku dla osiągnięcia ogólnej uchwały odstąpić. Względem obu propozycyi zapadła ogółowa uchwała.

Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu izby deputowanych odczytał książę Wallerstein dwie interpelacye, z których jedna tyczy się stosunków cłowych, a druga organizacji sądowej. Potem odczytano ogółową uchwałę obu izb względem budżetu i ustawy finansowej, a nakoniec skroślił pierwszy prezydent krótki przegląd spraw w terażniejszej chwili, i wyznaczył przyszłe posiedzenie na 15. b. m.

(Obwieszczenie w dzienniku policyi.)

Mnichów, 5. kwietnia. Dziennik policyi zawiera następujące obwieszczenie, tyczące się *Mieszania się żydów do rozdrobienia dóbr*: Komunalnym administracyom tutejszego sądu krajowego przesyła się niniejszem najwyższe rozporządzenie rządu z dnia 10. b. m. z rozkazem czuwania nad tem, aby je nieprzekraczał żaden Izraelita a w razie, jeżeliby się starozakonni do rozdrobienia dóbr i sprzedawania leżących gruntów mieszały, aby o tem natychmiast oznajmiono policyi dla wystąpienia przeciw temu. — Mnichów, 23. marca 1852. Król. sąd krajowy w Mnichowie. Eder, sędzia krajowy. (W. Z.)

(Projekt do ustawy względem przywrócenia kary śmierci.)

Darmstadt, 6. kwietnia. Izba pierwsza przystąpiła dziś do obrady nad projektem do ustawy względem przywrócenia kary śmierci, który tak opiewa:

Art. 1. Prawne przepisy, na mocy których kara śmierci jest zniesiona, a na jej miejsce nastąpiła kara w domu poprawy, uchylają się.

Art. 2. Zawarte w kodexie karaym, w kodexie karnym milicyi tudzież w innych ustawach postanowienia o zastosowaniu kary śmierci i wykonaniu wyroków śmierci jak dalece te postanowienia ustawą z dnia 11. kwietnia 1849 są uchylone, wchodzą znowu w moc obowiązującą.

(G. Wd.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 $\frac{1}{2}$  p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 102 $\frac{3}{4}$  — Obligacye długu państwa 90 $\frac{1}{2}$ . Akcy bank. — — l. Pol. list. zastaw. —; nowe; — Pol. 500 l. 88 $\frac{1}{2}$ ; 300 l. — 105 $\frac{1}{2}$  l. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$  Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{1}{8}$  Austr. banknoty 83 $\frac{3}{4}$ .

## Turecja.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola. — Wiadomości z Damasku.)

Konstantynopol, 6. kwietnia. O odjeździe Fuad Effendego do Kairo, któremu jak wiadomo, polecono delikatną misję za godzenia nieporozumień z Egiptem, donosi półurzędowy *Journal de Constantinople* w następujących słowach: „Wybór tak odznaczającej się osoby dowodzi, że aczkolwiek Jego ces. Mość Sułtan nie może i nie powinien bynajmniej nie ustąpić z przywilejów swego zwierzchnictwa, jednak używa wszelkich pojedynczych i najłaskawszych środków, dla objawienia niezmiennych (*immuables*) zamiarów swoich. W tym względzie, równie jak we wszystkich innych

Wikaryusz tamtejszy, ubogi i skromny kapłan ale pełen dobroci i poświęcenia dla bliźnich, stał się wkrótce najgorliwszym moim przyjaciелеm i doradcą; był to szkolny przyjaciel mego szwagra ale o kilka lat starszy od niego. Z różnych okoliczności zaczynałam się domyślać, że pan Dacre (tak się bowiem nazywał) nieobiecował długiego życia Tomaszowi Erminstoun; najbardziej utwierdzał mię w tém przekonaniu jego sposób rozmawiania z nim o rzeczach świętych i prawie z bojaźnią połączona troskliwość o jego zbawienie wieczne. Pan Dacre nazywał mię zwykle „mądrą przyjaciółką swoją“ i rozmawiał zemną najczęściej o rzeczach z pisma świętego, co było najmilszą moją rozrywką. Z jakimże zajęciem słuchałam zawsze jego treściwych i nauczających objaśnień! I nieraz zbierała mię chęć porównać go w duszy z apostołem Pawłem, któremu wyrównywał prawie szczerością, nauką i natchnieniem; tylko że św. Paweł przedstawiał się mojej wyobraźni jako szanowny mąż z brodą i w poważnym stroju, gdy przeciwnie pan Dacre był przystojnym młodzieńcem, zalecającym się nadzwyczajnem ochędowstwem w ubiorze i nader miłą układością. A miał przytem duże, ciemne oczy, pełne wyrazu poważnego natchnienia, w którym podług mego przekonania przebijał się zarazem najśłodszy uśmiech na świecie; przekonanie to zdawała się podzielać także jedna z panien Erminstoun, ale niestety ludzie powiadali, że młody, nabożny kapłan poświęcił się raz na zawsze — bezceńności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

względach, które są przyczyną administracyjnych trudności, co wywołały podróż Fuad Effendego, będzie Abbas Basza najpierwszy, który je oceni i swjemu Monarsze wdzięcznym się za to okaże. — Angielski minister Sir Stratford Canning miewa częste konferencje z ministrem spraw zagranicznych Ali Baszą. — Przybyli tu posłowie od chana Kandaharu powitać Sultana jako naczelnika wiary muzułmańskiej. Będą oni uroczyście i gościnnie przyjęci. — Ruch handlu jest średni. Na oliwie i zbożu zbywa.

**Z Damasku** piszą pod dniem 24. marca. Około 3000 Drużów uchyliło się ucieczką od konskrypcji wojskowej. (L. k. a.)

(Wiadomości z nad granicy bośnińskiej.)

**Z nad granicy bośnińskiej** piszą pod dniem 6. b. m. Na dniu 30. marca nadszedł rozkaz wysokiej Porty, aby także mieszkańcy Hercegowiny rozbrojeni zostali. Natychmiast przystąpiono do wykonania jego. W Duvno i Possussi oczekują przejścia wojsk tureckich. Jak słychać mają być w Klecku i Sutorika zaprowadzone tureckie urzędy sanitarne. Zrobiono spostrzeżenie, że oficerowie tureccy przeciągają incognito jako ajenci po wszystkich częściach Bosnii i Hercegowiny, aby zbadać polityczną opinię ludności. (L. k. a.)

## Rzecz domowa.

**Z Wydziału Towarzystwa Dam Dobroczyńności.**

Podaje się do powszechnej wiadomości, że kwesta wielkanocna w r. b. na korzyść ubogich i sierót przedsięwzięta przyniosła 1425 złr. 7½ kr. m. k. Uzbierały te sumy następujące damy:

Hrabina Bielska w części miasta . . . 314 złr. 47 kr.

Hrabina Łoś w I. części . . . 295 " — "

Wielmożna Wilezyńska w II. części i dukat złotem, 1 rubel, 2 talary i 417 złr. razem . . . 428 " — "

Hrabina Ernestyna Starzeńska w III. części 194 " 14½ "

Hrabina Korytowska w IV. części . . . 193 " 6 "

Razem jak wyżej . . . 1425 złr. 7½ kr.

Lwów, 13. kwietnia 1852.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

**Sambor, 4. kwietnia.** W drugiej połowie marca płacono w Samborze, Drohobyczu i Komarnie za korzec pszenicy w przecięciu po 9r.—8r.30k.—8r.; żyta 6r.54k.—6r.24k.—6r.; jęczmienia 5r.12k.—5r.6k.—4r.40k.; owsa 2r.30k.—2r.39k.—2r.24k.; hreczki 0—5r.12k.—4r.48k.; kukurudzy 6r.12k.—6r.6k.—0; kartofli 0—0—4r.; za cetnar siana płacono 36k.—36k.—2r.; sąg drzewa twardego kosztował 6r.24k.—6r.—7r., miękkiego 5r.—4r.24k.—5r.; funt mięsa wołowego 4¼k.—3¾k.—3¼k.; garniec okowity 2r.10k.—2r.8k.—1r.40k. — Nasienia koniczyny i wełny nie było na targach.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

**Kołomyja, 5. kwietnia.** W drugiej połowie marca sprzedawano w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i w Obertynie w przecięciu korzec pszenicy po 6r.24k.—5r.24k.—6r.27k.—5r.; żyta 4r.28k.—3r.28k.—4r.44k.—4r.; jęczmienia 2r.33k.—2r.18k.—3r.22k.—3r.; owsa 1r.44k.—2r.27k.—1r.42k.—2r.; hreczki 3r.24k.—0—3r.30k.—3r.; kukurudzy 3r.57k.—r.5k.—4r.—4r.; kartofli 2r.24k.—2r.54k.—3r.12k.—2r.40k.; nasienia koniczyny 40r.—0—0—0; za cetnar siana płacono 44k.—36k.—1r.30k.—50k.; cetnar wełny 95r.—0—26r.—

0; sąg drzewa twardego kosztował 6r.—7r.24k.—5r.30k.—8r., miękkiego 3r.36k.—0—4r.40k.—6r.24k.; za funt mięsa wołowego płacono 3¾k.—3¾k.—4k.—4k.; za garniec okowity 1r.40k.—1r.28k.—1r.40k.—1r.20k. m. k.

## Kurs lwowski.

Dnia 16. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	46	5	51
Dukat cesarski . . . . .	5	51	5	55
Półimperial zł. rosyjski . . . . .	10	5	10	9
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	57	1	58
Talar pruski . . . . .	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	27	1	28
Galicjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	82	36	82	56

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. kwietnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
Przedano " " 100 po . . . . .	83	—
Dawano " " za 100 . . . . .	82	30
Żądano " " za 100 . . . . .	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. kwietnia.)

Amsterdam 170¾ l. 2. m. Augsburg 123¼ l. uso. Frankfurt 122 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 181 l. 2. m. Liworna 120¾ p. 2. m. Londyn 12.15. l. 2. m. Medyolan 124. Marsylia 144¾ l. Paryż 144¾ l. Bukareszt 224. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — 30¼. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95½/10 lit B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 13. kwietnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 29¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 28¾. Ros. Imperyal 10. —. Srebra agio 23 gotówką.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. kwietnia.

Hr. Castiglioni, c. k. jenerał, z Żółkwi. — Hr. Ożarowska Marya, z Kry-sowiec. — PP. Wiśniewski Ludwik, z Putiatycz. — Zarewicz Mikołaj, ze Zawadki.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. kwietnia.

Hr. Bakowski Jan, do Czortkowa. — Hr. Kalinowski Władys., do Bako-wiec. — P. Drohojewski Eust., do Łukawic.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 23	— 5°	— 0,5°	Półn.	pochm. ☉
2 god. pop.	27 9 80	— 0,5°	— 10°	"	" ☉
19 god. wie.	27 10 22	— 6,5°		"	jasno

Uwaga. Dzisiaj przy wschodzie słońca stał termometer na 10° pod 0; zjawisko, które się tutaj od czasu dokładnych spostrzeżeń nigdy jeszcze nie wydarzyło. Najniższa temperatura w pierwszych dniach kwietnia = — 7,5° była w r. 1833, a = — 7,6° w roku 1839.

## TEATR.

Dziś: Opera niem.: „Don Juan.“

## KRONIKA.

Od niejakiogoś czasu miewamy tłumaczenia sztuk dramatycznych mową wiązana, ale tak wiązana, że często trudno pojąć, czy z osoby przemawia gniew czy litość, czy poświęcenie czy zazdrość, czy osoba chce wody czy modlić się do Pana Boga. Tak tłumaczowi bywa to obojętne, że gdy na początku zaprzął język w dytyramby jakie, w dytyrambach skacze nawet we śnie pod krzakiem. Nie nam mistrzyć pióro tłumaczów, o nich więc ani słowa, niech tam kto inny objaśnia, co znaczy n. p. „jestem kochającym naród panującym“ i tym podobne węzły gordyjskie; — my w poufnym gronie powiemy samym sobie, że nam się język w każdym wrażeniu, w każdym uniesieniu inaczej płacze, nie samą intonacją głosów, nie, ale składem słów samych. Nikt w chwili przestachu, chociażby przed muchą, nie składał sensu per *conjunctiva*: „więc, ponieważ, poniekąd, przytem i zatem,“ a jeżeli składał, tedy pewnie tak mało był w strachu, jak ów w uniesieniu gniewu, co się per *participia* wyrażał. — Lecz proszę! jak z napiętą tak mową aktor ma odgrywać swą rolę, jak ma wynurzać przestach i gniewy, by nie być śmiesznym. Wkładamy na aktora obowiązek oddania rzetelnie tej myśli, tego ducha, który pojmujemy z osnowy sztuki; jakżeż ten biedny aktor wynurzyć ma dokładnie uczucie, wrażenie, chęci, kiedy

mu tłumacz podsunął takie narzędzia niezgrabne, — chcemy powiedzieć taki słów zwitek, z których — mówiąc przenośnie — nie poznać, jak dziś 17. kwietnia, czy to to jest grudzień czy styczeń. Co za czas! co za czas! ludzie się pokurczyli, chodzą jak powarzeni, dobyli niedźwiedzi; a to od piątku wielkiego zimno nieznośne. Jeszcze co do czasu jest nadzieja, że minie; ale czy tłumaczenia piętrzone dykcyą szkolniczą przejdą, tego nie wiemy; i czy też kiedy z przedstawienia przekładaczów pojmiemy to, za co dzieło w oryginale było wieńczone? bardzo wątpimy. Dlatego trudno nam pojąć, wnosząc z przedstawienia polskiego we środe, zaco też „Tajny Agent“ otrzymał w niemieckiem nagrodę, kiedy osnowa sztuki, inaczej bajka, po tylu innych komedjach wcale bywa ponętniejsza. Myślimy za to, zaco w piątek polskie „Pięć siostr a jedna“ zyskały pochwałę, to jest, że mowa była naturalna, stósowna do tych okoliczności, jakie autor nasunął; więc i wytwór i przedstawienie i gra aktora wypadły z charakterem, jak należało do rzeczy. *Panna Cenecka* na samym wstępie przyjęta bardzo uprzejmie, w scenie z p. Wietrzniem z wielką pochwałą, w końcu drugiej sztuki „Narzeczone“ wywołana z zapalem, odebrała podziękowanie, jakie dla niej przechowuje publiczność w pamięci ról poważnych, któremi zdobyła piękną scenę naszą.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 18.